

JEDYNECZKA

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 1
im. Stanisława Staszica w Kielcach





Z okazji Świąt
Bożego
Narodzenia
życzymy

Uczniom, Rodzicom i Nauczycielom
wiele zdrowia, radości i spełnienia
wszystkich marzeń.

Redakcja „Jedyneczki”



CIEKAWY ZWYCZAJE BOŻONARODZENIOWE Z INNYCH KRAJÓW

Świąt Bożego Narodzenia nie obchodzi się w każdym kraju tak samo. Istnieje wiele różnic, które w ciekawy sposób urozmaicają bożonarodzeniowe zwyczaje. Jest to wyraźnie widoczne w Europie – w zależności od kraju zwyczaje świąteczne nawiązują do innych, przekazywanych od pokoleń tradycji.



ANGLIA

W Wielkiej Brytanii święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się nie 24 grudnia, ale dzień później i poprzedzone zostają wzajemnym rozdawaniem sobie prezentów, które mogą być otwarte nie wcześniej niż 26 grudnia. Wkładane są do specjalnych, wcześniej przygotowanych skarpet. W pierwszy dzień świąt spożywa się posiłek, którego głównym punktem jest indyk nadziewany kasztanami oraz

warzywami. Innym ważnym daniem jest angielski pudding, który według zaleceń, powinno się przyrządzić z trzynastu różnych składników oraz połać brandy i podpalić – co służy odstraszeniu wszelkich nieszczęść. To tutaj narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu. Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.



NIEMCY

Niemieckie Boże Narodzenie, podobnie jak w Polsce, rozpoczynają się już w momencie Adwentu, kiedy to przyozdabia się domy i przygotowuje do świąt. Tradycją jest robienie ciasteczek bożonarodzeniowych, bez których Niemcy nie mogą się wręcz obyć. Nieco inaczej wygląda jednak kolacja wigilijna – zamiast karpia na

stole króluje dziczyzna, kaczka lub gęś. Do tego można spotkać się z pieczonymi kiełbaskami. To właśnie w Niemczech rozpowszechniono zwyczaj stawiania w domu bożonarodzeniowej choinki. Ale prezenty nie są tutaj układane pod ozdobionym drzewkiem, ale przy stole wigilijnym.



śłodczy najpopularniejszym deserem pozostaje panettone – tradycyjna włoska babka z bakaliami i dodatkiem likieru. Ciasta te przybierają ciekawe,

WŁOCHY

Mieszkańcy Italii nie przywiązują większej wagi do wigierzy wigilijnej. Uroczysty obiad ma miejsce pierwszego dnia świąt. Na stole królują ulubione dania Włochów, takie jak lasagne, tortellini, jajka przepiórcze, trufle, sery, słodczy z orzechami. Głównym daniem pozostaje jednak pieczone mięso – wieprzowina, jagnięcina lub drób. Ze



HISZPANIA

świątecznej, a następnie udają się do domów, by spożyć kolację w rodzinnym gronie. W wielu domach piecze się specjalny keks, w którym, zapieczone są różne drobne niespodzianki np. monety. Wigilijna kolacja to surowa, suszona szynka, pasztety, owoce morza, zupa, która przypomina nasz rosół, ryby i mięsa. Hiszpanie nie dzielą się opłatkami. Zamiast tego spożywają przysmak z chałwy zawinięty w opłatek.

AUSTRIA



W Austrii świąteczne zwyczaje różnią się w zależności od regionu. Przykładowo w centralnej części Tyrolu bardzo ważną tradycją jest kolędowanie. W Wiedniu na wigilijnym stole nie może zabraknąć karpia, zaś przykładowo w Karyntii - pieczonej kaczki. W zachodniej Austrii natomiast wszystkie potrawy wigilijne

serwowane są na zimno. Najpopularniejsze jest zwykłe ciasto: z mleka, mąki, soli, masła i miodu. Ma ono przynieść zdrowie w następnym roku. Austriacy, tak jak my, dekorują świąteczne drzewka, a także domy. Prezentów nie przynosi Święty Mikołaj, ale Kristkindl, czyli Dzieciątko Jezus.

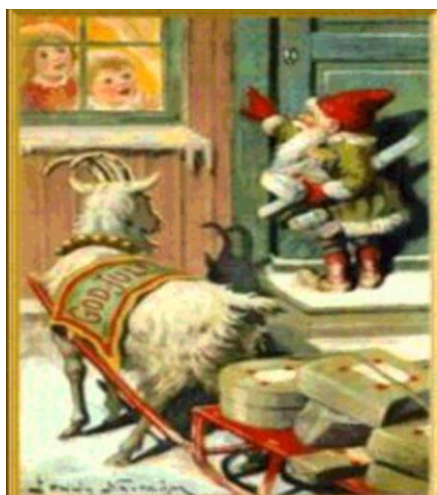


ROSJA

W Rosji święta Bożego Narodzenia nie mają wielkiego znaczenia, znacznie huczniej obchodzony jest Nowy Rok. Wtedy odbywa się kolacja, która przypomina naszą Wigilię. Rodziny gromadzą się przy stole i przystrojonej choince. Z okazji Nowego Roku obdarowują się także prezentami. Przynosi je nie święty Mikołaj, ale

Dziadek Mróz lub Śnieżynka - jego wnuczka.

Na świątecznym stole musi pojawić się kutia, którą przygotowuje się z ziaren pszenicy, miodu, kaszy, maku lub orzechów i prosfora – poświęcony chleb. Zazwyczaj spożywa się też sałatki warzywne, grzyby, ciasta oraz pierniki. Bardzo wiele rodzin uważa za niezbędne również danie z gęsi nadziewanej jabłkami.



SZWECJA

W Szwecji świętowanie Bożego Narodzenia rozpoczyna się bardzo wcześnie, bo już 13 stycznia. Tego dnia obchodzony jest dzień św. Łucji.

Choinka jest elementem szwedzkiego Bożego Narodzenia od 1700 r. Ubiera się ją zazwyczaj dwa dni wcześniej. Kulminacyjnym punktem świąt jest Wigilia.

Na świątecznym stole pojawiają się: szynka, galaretką wieprzowa i ryż z owsianką. Podawany jest także lutfisk, czyli wędzony dorsz z sosem.

Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.

W święta rodziny wręczają sobie wzajemnie podarki. Dzieci wierzą, że przynosi je Święty Mikołaj. Jest on jednak zupełnie inaczej przedstawiany niż w Polsce. Jultomten, czyli właśnie Św. Mikołaj jest gnomem, który mieszka w piwnicy.



**BELGIA**

W Belgii organizowane są przedświąteczne jarmarki, na których można kupić ozdoby choinkowe, różne rodzaje ciasta i ciasteczek. W powietrzu unosi się zapach grzanego wina, rozbrzmiewa świąteczna muzyka. Na bożonarodzeniowym stole mogą się znaleźć zarówno ostrygi, homary, jak i indyk oraz baba z kremem mokka.

Głównym daniem jest dziczyzna w sosie śliwkowym i sorbet. Świątecznym deserem jest Buche de Noël, rodzaj ciasta w kształcie pnia drzewa polanego czekoladą.

**LUKSEMBURG**

W Luksemburgu okres świąteczny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę grudnia wielką paradą, która kończy się pod miejskim ratuszem. Biorą w niej udział Święty Mikołaj i Czarny Piotruś, którzy wszystkim napotkanym dzieciom rozdają słodycze.

POZA EUROPA

Tradycje bożonarodzeniowe w Europie, pomimo różnic, przebiegają jednak według podobnego schematu, a to z powodu celebrowania tradycji chrześcijańskich. Nieco inaczej jednak wyglądają święta Bożego Narodzenia w innych zakątkach świata.

**MEKSYK**

W Meksyku najważniejszym elementem wystroju oraz zabawy bożonarodzeniowej jest piniata – podwieszona przy suficie kula wykonana z papieru, wypełniona słodyczami. Zwyczaj ten, przejęty od Indian, w wyniku pojawienia się hiszpańskich konkwistadorów zyskał chrześcijańskiego charakteru. Zabawa polega na strącaniu i uderzaniu piniaty kijem.



Ciekawym zwyczajem są również spotkania noszące miano Las Posadas, które rozpoczynają się już 16 grudnia. To cykl 9 spotkań, podczas których organizuje się wspólne procesje ulicami miast i wsi, wraz z figurkami Jezusa oraz Maryi, śpiewając kolędy, modląc się i odczytując fragmenty Pisma Świętego. Spotkania kończą się ostatnim przemarszem 24 grudnia. Uroczysty obiad odbywa się pierwszego dnia świąt, podczas którego na stołach królują potrawy z ryb, owoców, fasoli i chili.



AUSTRALIA

Tam w czasie Świąt temperatura sięgająca średnio 30 stopni Celsjusza, zatem święta obchodzi się nie w domu, ale na zewnątrz – w ogrodzie lub na plaży. Tam czeka się na Świętego Mikołaja, który przypląwa z podarunkami... na desce surfingowej. Mieszkańcy Australii i Nowej Zelandii sięgają raczej po chłodne napoje z suszonych owoców, sałatki z owoców morza, puddingi owocowe oraz mięsa pieczone na grillu. Chętnie sięga się po zwyczaje związane z przyozdabianiem domów czy ogrodów – pojawiają się lampki, girlandy, ozdoby. Zamiast choinki można spotkać się z innym drzewkiem, a mianowicie Pohutukawą. To osobliwa roślina, która kwitnie w okresie Bożego Narodzenia, wypuszczając piękne, czerwone kwiaty.



Skąd się wzięły świąteczne ozdoby?

Starożytni Rzymianie ozdabiali swoje domy wiecznie zielonymi roślinami: jemiolą, bluszczem, wawrzynem, gdy przygotowywali się do obchodów przypadających w dniach 17-24 grudnia Saturnaliów, czyli święta boga urodzaju - Saturna. Już wtedy odbywały się procesje ze światłem i obdarowywanie siebie nawzajem prezentami.

Germanie w porze zimowej zawieszali zielone gałęzie jodłowe na drzwiach wejściowych, w stajni i pod sufitem w pomieszczeniach mieszkalnych. Wierzono, że ostre szpilki jodłowe chronią przed złymi duchami, piorunem i chorobami. Zielone gałązki przynosiły nadzieję na nadejście wiosny.

W średniowieczu ozdabiano i wystawiano drzewka np. podczas świąt rycerskich, ale tylko podczas imprez publicznych i poza pomieszczeniami mieszkalnymi. Jednym z takich świątecznych drzewek była niegdyś również choinka.

W Polsce zwyczaj przybierania izby w wigilię Bożego Narodzenia znany był od bardzo dawna jako zawieszanie podłaźniczki i sadu oraz ustawianie snopów zboża. Podłaźniczka to choinka z uciętym



wierzchołkiem, przybrana jabłkami i orzechami i zawieszana nad drzwiami sieni. Była symbolem życiodajnej siły słońca, ochroną domu i mieszkańców od złych mocy i uroków. W niektórych okolicach w Wigilię zawieszano "sad" - krążek wypleciony ze słomy z ażurową kulą, czyli "światem" w środku. Koło i kulę, będące elementami "sadów", uważano za symbole wieczności i porządku w kosmosie.

Najstarsze pisemne świadectwo o ozdobionym na Boże Narodzenie drzewku pochodzi z 1419 r. Wtedy to bractwo czeladników piekarskich z Fryburga ustawiło choinkę w szpitalu św. Ducha, ozdabiając ją jabłkami, gruszkami, opłatkami, piernikami, złotym szychem, pomalowanymi orzechami i zabawkami z papieru.

Do Polski choinkę przynieśli niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku i początkowo modzie na nią ulegli jedynie mieszkańcy miast. Dopiero stamtąd zwyczaj ten przeniósł się na wieś.

W latach 80. XIX wieku Thomas Alva Edison opatentował elektryczne oświetlenie na choinkę, a w 1931 roku w Nowym Jorku robotnicy budujący Rockefeller Center postawili swoją jodłę, od której zaczął się choinkowy szal zdobienia placów miast jak najokazalszymi drzewkami.

Skąd na choince wzięły się bombki? Z biedy. Pierwsze bombki w XIX wieku wyprodukował pewien rzemieślnik z niemieckiego miasteczka Lauscha. Hans Greiner był zbyt biedny, nie stać go było na jabłka i orzechy, a że pracował w hucie szkła, wydmuchał sobie szklane owoce, które powiesił na choince. Szklane bombki uratowały hutę w Lauscha przed bankructwem.

Szklane cacka z Niemiec trafiły najpierw do Wielkiej Brytanii, a potem były poszukiwane już w całej Europie. Pod koniec XIX wieku choinkowe bombki popłynęły za ocean do Stanów

Zjednoczonych, gdzie zrobiły zawrotną karierę. Do Polski

zawitały w tym samym czasie. Importowano je z zagranicy, ale powoli i u nas zaczęto produkować szklane ozdoby. Najpierw miały kształt owoców i orzechów, potem przybierały formy przedmiotów codziennego użytku (pantofelków, parasolek), bałwanków, zwierzątek, aniołków.

Jako ciekawostkę warto przedstawić najdroższą bombkę. Powstała w Wielkiej Brytanii i jest z białego złota najwyższej próby, a jej twórca – znany jubiler – ozdobił ją 188 rubinami i dodał jeszcze 500 małych diamentów. To dzieło sztuki jubilerskiej jest warte około 400 tysięcy złotych.



Akcja Samorządu Uczniowskiego „Grosz do Grosza”



Samorząd Uczniowski odpowiedział na zaproszenie Fundacji „Być bardziej”, która prowadzi akcję „Grosz do Grosza” w ramach programu „Dzwonek na obiad”. Akcji patronują: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Zdrowia oraz wszyscy Kuratorzy Oświaty w Polsce. Polega ona

na zbiórce monet oraz przeprowadzeniu w szkole działań, mających na celu promocję zdrowego odżywiania.

Jej patronem jest także fundacja „Akogo?”

Właśnie zakończony został pierwszy etap tej akcji. W naszej szkole odbył się konkurs na „Kartkę do szkolnej książki kucharskiej” dla klas starszych i akcja wspólnego spożywania drugich śniadań w klasach młodszych. Zebraliśmy w bilonie 476 złotych. Pieniądze zostały wpłacone na konto Fundacji „Być bardziej” i zostaną przeznaczone na wykupienie obiadów dla potrzebujących uczniów z całej Polski. Drugi etap akcji odbędzie się w marcu 2018 r.

Dziękujemy wszystkim, którzy nie pozostali obojętni na potrzeby innych i zapraszamy do udziału w drugim etapie w marcu.

Zuzanna Kruk 6 b

Patronem akcji jest także fundacja „Akogo?” Fundacja Ewy Błaszczuk „Akogo?” jest polską organizacją pozarządową, od 15 lat zajmującą się systemowym rozwiązywaniem problemów osób w śpiączce.

Przeprowadziła szereg kampanii edukujących społeczeństwo na temat problemów osób w komie.

Fundacja wybudowała Klinikę „Budzik” – pierwszy w naszym kraju wzorcowy ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci w śpiączce. Ma on 15 łóżek dla dzieci w wieku 2-18 lat. Budzik działa od lipca 2013 roku, w tym czasie wybudziło się tam ponad 30 dzieci.

Dzięki jej inicjatywie Minister Zdrowia wydał rozporządzenie o uruchomieniu programu leczenia dorosłych ze śpiączką, co umożliwiło otwarcie pierwszego oddziału „wybudzeniowego” dla dorosłych. Fundacja „Akogo?” współpracuje przy tym projekcie i wspiera oddział w wyposażeniu w niezbędny sprzęt rehabilitacyjny i medyczny. Prowadzi też rozmowy o otwarciu podobnych oddziałów w innych częściach Polski, by każdy pacjent, który zapadł w śpiączkę, mógł zostać objęty fachową i skuteczną pomocą.



Eliza Kosińska 6 b

Wywiad z Anną Stradomską - Nauczycielką chemii

Red.: Jak długo pracuje Pani, jako nauczyciel?

Jestem młodym nauczycielem, a w szkole pracuję od 2 lat.

Red.: Czy lubi Pani swoją pracę?

Praca w tym zawodzie jest moją pasją. Zdecydowałam się na to, ponieważ wcześniej pracowałam w laboratorium, a lubię pracować z dziećmi, dlatego postanowiłam zmienić pracę.

Red.: Dlaczego wybrała Pani chemię?

Ze wszystkich przedmiotów chemia wydawała mi się najciekawsza. Można poznawać różne zagadnienia i jest to ciekawe dla nauczycieli i uczniów.

Red.: Czy praca z młodzieżą jest trudna?

Nie jest to łatwe zadanie, każdy uczeń jest inny i naprawdę trzeba włożyć w to dużo wysiłku i pracy.

Red.: Czy uczniowie chętnie uczą się tego przedmiotu?

Uczę tylko siódme klasy i jest to przedmiot nowy- ciekawy i intrygujący. Uczniowie chętnie się uczą, przychodzą na zajęcia dodatkowe, mimo, że przedmiot ten nie należy do najłatwiejszych.

Red.: Czy uważa Pani, że chemia jest ciekawą nauką?

Moim zdaniem najciekawszą ze wszystkich.

Red.: Z czym dzieci mają Pani zdaniem największe problemy w chemii?

Myślę, że w wykorzystaniu jej w praktyce.

Rozmawiała: Zuzanna Kruk 6 b



Święta

Patrzy na nas Mikołajek
Daje nam prezenty
By każdy był uśmiechnięty.
Jego renifery
Uwierzyć nie mogą
Że Mikołaj taki dobry
I do tego taki mądry!
Ludzie cieszą się z nagrody
Za ten cały rok niezgody...

Ola Ibe klasa 6 a



Wiersz o Świętach

Święta tuż-tuż
Radość zawita już
Wspólnie się spotkamy
Kolędy zaśpiewamy
Wszystko sobie wybaczymy
Opłatkiem się podzielimy
Choinkę udekorujemy
Dwanaście potraw na stole znajdziemy
Damy sobie prezenty
Każdy będzie uśmiechnięty.

Zuzanna Kruk 6 b



Wiersz świąteczny

Każdy z nas wie, co to Święta:
To rodzina uśmiechnięta,
to dużo zabawy,
bo grudzień jest prawie wolny cały.
To także liczne upominki,
które znajdziemy na dole choinki.
Ale przede wszystkim to dużo radości,
bo każdy lubi magię w swoim domu gościć.



Miła Starodub 6 a



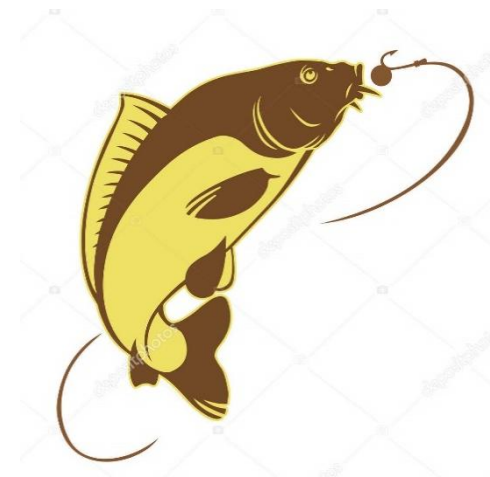
Gwiazdka

Gdy w Wigilię pierwsza gwiazdka się
zaświeci,
To radują się wszystkie dzieci.
Duch Święt wtedy otacza nas,
Bo to już prezentów czas!

Eliza Kosińska 6 b

Z pamiętników wigilijnych karpi...

Kartka pierwsza – „Najszcześniejsze Święta”



Dawno, dawno temu, a może nie tak dawno, ja i mój mąż pływaliśmy, jak zawsze, w stawie. Nagle zobaczyliśmy zaostrowany haczyk płynący w naszą stronę. Przerażeni zaczęliśmy uciekać. Po jakimś czasie wyczerpały mi się siły i haczyk mnie złapał. Mój mąż próbował mnie uratować, ale gdy był już prawie przy mnie, złapało go inne ostrze. Wsadzili nas do ogromnego pudła. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Pewien mężczyzna

o rudych wąsach podniósł pudło, w którym się znajdowaliśmy i włożył je do ciężarówki. Było tam jeszcze dużo innych karpi.

Spotkaliśmy naszego kolegę ze stawu, więc postanowiliśmy go zapytać:

- Hej! Nie wiesz może, gdzie to jedzie?

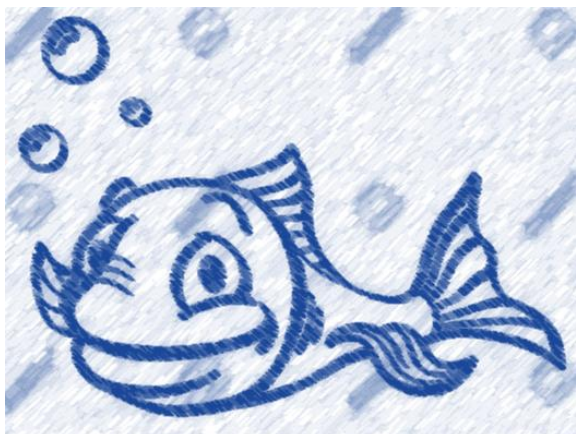
- Sam chciałbym wiedzieć - rzekł. - Moi dziadkowie pojechali tym rok temu i już nie wrócili.

Wtedy lęk całkowicie mnie sparaliżował. W tym właśnie momencie samochód się zatrzymał. Pan o rudych wąsach wyjął pudło, w którym się znajdowaliśmy i zaniósł je do miejsca o nazwie „Sklep”. Gdy otworzono karton i położono go na blacie, jakiś pan wyjął pierwszego lepszego karpia.

Nagle do pomieszczenia wpadli ludzie z bronią, a za nimi wszedł elegancko ubrany człowiek. Zaczął coś mówić do rudowąsego w innym języku. Okazało się, że przybysz to Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych, który właśnie przed tymi świętami przyjechał do Polski. U siebie uratował już indyka przed Świętem Dziękczynienia, a w Polsce chciał ratować Karpie!

Pan o rudych wąsach, gnąc się w ukłonach, włożył mego męża do pudła i oddał je prezydentowi. Najpierw pojechaliśmy z nim elegancką limuzyną, a potem zabrano nas na pokład Air Force One. Po ośmiogodzinnej podróży wylądowaliśmy w USA. Na koniec dojechaliśmy do Białego Domu. Wrzucono nas do stawu przed nim i żyjemy tam do dziś, z naszą małą gromadką, składającą się z dwóch chłopców i jednej dziewczynki.

Ola Ibe 6a



Kartka druga – „Karpia miłość”

Przy wigilijnym stole, jak zwykle, panował rozgardiasz i gwar. Karpie, karpice i karpięta cieszyły się swoim towarzystwem i prezentami. Patrzyłem na nich rozczulony i powróciły wspomnienia...

- Usiądźcie wszyscy na chwilę

i posłuchajcie – zwróciłem się do zebranych – Chcę opowiedzieć pewną historię sprzed lat.

- No to opowiadaj – uśmiechnęła się żona – Dzieci! Cisza!

No i zacząłem swoją opowieść...

„W pewnym jeziorze mieszkał sobie karp o imieniu Cyprian. Był on zdecydowanie mniejszy od innych karpi i z tego powodu zbyt go nie lubiano w stawie. Bardzo cierpiał z tego powodu. Nie podobał mu się jego dom, ani wygląd i nie chciał być już dłużej karpem. Marzył o tym, że po śmierci zostanie kimś innym, dlatego pozwolił się złapać rybakom, którzy łowili ryby na świąteczny stół. Wraz z innymi karpami został przetransportowany na wielką łódź, skąd później trafił do hotelowej kuchni, gdzie wszyscy mieli być przyrządzeni na kolację dla gości.

Na miejscu Cyprian zauważył, że w akwarium obok pływa śliczna karpica.

- Niedługo moja kolej... – powiedziała do Cypriana smutna rybka.

- Jeśli chcesz, mogę być przed tobą – powiedział Cyprian.

- Nie boisz się? - zapytała rybka.

- Nie chcę być już dłużej karpem. Myślę, że jest to jedyny sposób, aby w następnym życiu stać się kimś innym – odpowiedział smutno Cyprian.

Potem opowiedział jej swoją historię. Okazało się, że z nowo poznanej koleżanki również się wyśmiewano i nie miała przyjaciół. Podobne przeżycia zbliżyły ich do siebie. Błyskawicznie zakochali się w sobie i postanowili uciec przed niechybną śmiercią z rąk hotelowego kucharza.

Gdy nadchodziła ich kolej, karpie ześliznęły się ze stołu i z trudem wyskoczyły przez okno. Wylądowały w ogromnej kałuży przed hotelem.

Kiedy wyczerpane odpoczywały po ucieczce, znalazła je dziewczynka, która zaniósła je do pobliskiego stawu. Tam spędziły szczęśliwie razem wiele długich lat” – skończyłem opowiadanie i zwróciłem się do dzieci:

- Taka jest historia waszego dziadka...

Kartka trzecia – „Wigilia”



Wraz z moją rodziną
wiedliśmy spokojne życie
w jeziorze, dopóki nie wydarzyła
się tragedia.

Był spokojny dzień. Wraz
z mężem i małymi karpami
postanowiliśmy udać się do
miejsca, gdzie dobrzy ludzie
dokarmiali ryby.

-Może wybierzemy się coś
przekąsić?

-Jasne, to bardzo dobry pomysł

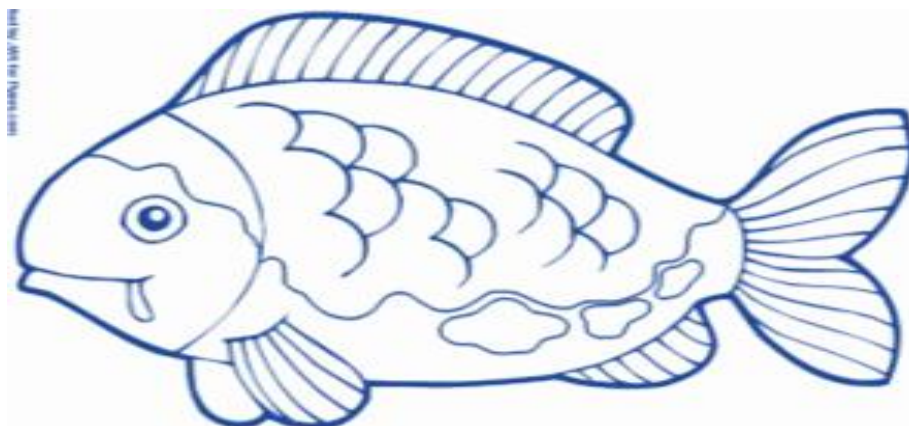
-W takim razie zabierz dzieci i możemy wyruszać

Zaczeliliśmy płynąć w docelowe miejsce. Byliśmy już bardzo blisko.
Nagle... Woda zaczęła się gwałtownie ruszać.

Okazało się, że ludzie zaczęli połów ryb. Uciekaliśmy, ile sił
w płetwach, jednakże i ja, i mój mąż zostaliśmy schwytani w sieć. Nasze
dzieci również. Tylko nielicznym udało się uciec. Włożono nas do głębokiej
beczki. Rzucaliśmy się na wszystkie strony, ile było w nas sił, a po kilku
chwilach byliśmy już w wodzie. Nasz wysiłek nie poszedł na marne. Nasze
dzieci także się wydostały i całą rodziną powróciliśmy do domu. Karpie,
które pozostawały cały czas w wodzie, również były przerażone.

Wszystko skończyło się dobrze, ale nie życzę tego żadnej rybie.

Ola Sobolak 6 b

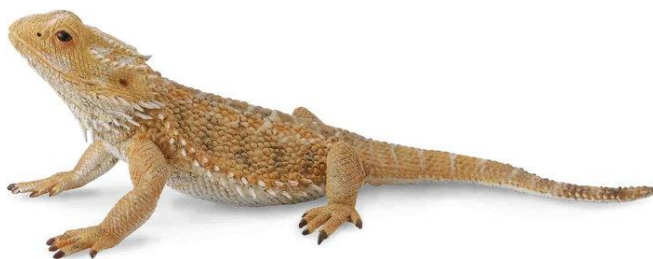


POZNAJ MOJEGO ZWIERZAKA

O swoich ulubieńcach opowie nam Olivier: moim zwierzątkiem domowym jest Chico. To pies rasy Schitzu. Chico ma 4 lata, jest brązowy z czarnym pyszczkiem i czarnymi uszkami. Ta rasa zamiast sierści ma włosy, które trzeba czesać i obcinać. Chico uwielbia zabawy z piłką, lubi aportować. Ma swoje zabawki, których pilnuje, śpi we własnym pośłaniu, lubi głaskanie po brzuszku i czekoladę. We wrześniu zeszłego roku Chico zachorował, nie mógł chodzić i jedynie powłóczył nogami. Otrzymał serię antybiotyków i sterydów na wzmocnienie. Z każdym dniem było coraz lepiej. Gdy wracam ze szkoły, mój piesek stoi przy drzwiach, głośno szczeka i z radości po mnie skacze. Chico ma swoją miseczkę, w której zawsze znajduje się świeża woda i karma. Przepada za wędzonymi rapkami, uszami i kostkami. Bardzo lubię mojego psiaka, bo jest wyjątkowy.



Kleopatra Agama jest moim drugim zwierzątkiem domowym. Agama brodata jest gadem pustynnym. Żywi się świerszczami, drewnojadami, mącznikami, szarańczą. Lubi też roszponkę, miętę, bazylię. Z owoców zjada chętnie jabłko, gruszkę i banany. Agama żyje specjalnym terrarium, które wyposażone jest w wyspę ciepłą, na której się wygrzewa i specjalną żarówkę imitującą promienie słoneczne. Od czasu do czasu przechodzi wylinkę tzn. schodzi z niej cała skóra. Gdy Agama jest zdenerwowana, rozkłada duży kolczasty kołnierz, który chowa przy głowie. Uwielbia kąpiele wodne, a kiedy ma już ich dość, wspina się na wystający konar. Kleopatra jest zwierzątkiem oswojonym, bardzo ciekawskim i ma swoje ulubione miejsca, w których przebywa.



Oliwier Władyczuk z kl. 5c

Świąteczny horoskop



Baran

Obejrzyj zdjęcia z wakacji w najbliższym czasie. Miłe wspomnienia poprawią twój humor. Przyłóż się do nauki, bo niedługo koniec semestru i nie zapomnij o prezentach na Święta dla rodziny.



Byk

Postaraj się przyłożyć do nauki i więcej czasu spędzaj z rodzeństwem. W domu jest teraz świetny czas na załatwienie zaległych spraw. Grudzień przyniesie Ci wiele pozytywnych emocji.



Bliźnięta

Bądź optymistą i nie zamartwiaj się, jeśli dostaniesz kiepską ocenę w szkole. Staraj się jednak nie mieć zaległości. Święta miną Ci doskonale i tak samo Nowy Rok.



Rak

Skończ ze słodyczami i lepiej zacznij się ruszać. Znajdź czas na wyjście z przyjaciółmi i myśl pozytywnie. Czeka Cię dużo niespodzianek w Nowym Roku.



Lew

Jeżeli często się nudzisz, czytaj książki i wychodź na dwór. W święta odwiedź dziadków i nie zamartwiaj się na zapas ocenami. Nowy Rok to idealny czas na nowe znajomości.



Panna

Zacznij solidnie przygotowywać się do lekcji i zwróć uwagę na oceny pod koniec semestru. Nie wdawaj się w kłótnie z rodzicami, a święta Bożego Narodzenia i Sylwestra spędź z rodziną i przyjaciółmi. Niedługo zawrzesz nowe znajomości.

**Waga**

Postaraj się nie spóźnić do szkoły i nie mieć zaległości, a wtedy oceny na koniec semestru będą bardzo dobre. Poza tym nie wdawaj się w kłótnie i nie oszukuj, bo to nie przynosi korzyści. Czekaj Cię dużo niespodzianek w Nowym Roku.

**Skorpion**

Odżywiaj się zdrowo i spędzaj dużo czasu na świeżym powietrzu. Wtedy będziesz w świetnej formie. Nie daj się wykorzystywać i oszczędzaj pieniądze na prezenty świąteczne.

**Strzelec**

Nie kłam i postaraj się być sobą. Nie wdawaj się w konflikty z nauczycielami. Na Święta dostaniesz swój wymarzony prezent i miną one spokojnie i przyjemnie.

**Koziorożec**

Zapisz się na jakieś zajęcia pozalekcyjne. Grudzień przyniesie Ci w życiu wiele zmian na lepsze. Nie trać dobrego humoru, a Święta spędź z przyjaciółmi.

**Wodnik**

Zaangażuj się w życie szkoły, ale nie ściągaj na sprawdzianach, bo może się to źle dla Ciebie skończyć. Znajdź też czas na sporty zimowe. Pod choinką znajdziesz swój wymarzony prezent!

**Ryby**

Pilnuj dokładnie swoich rzeczy, bo możesz je zgubić. Zmień coś w swoim pokoju i udekoruj dom na Wigilię. Nie zapominaj o obowiązkach i ciesz się z drobnych rzeczy.



HUMOREK JEDYNECZKI



-Ilu jest na świecie św. Mikołajów?
-Tylu, ilu jest rodziców.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?

- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.



Małgosia pyta mamę:

- Czy w tym roku św. Mikołaj przyniesie mi nową lalkę?

- Przecież lalka, którą masz, jest prawie nowa!

- Co z tego? W zeszłym roku ja też byłam prawie nowa, ale pomimo tego bocian przyniósł mi nową siostrzyczkę!



Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:

- Panie doktorze, z moim tatą coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się Mikołaj!

Znajomi poprosili Tatę, aby tak, jak rok wcześniej, przebrał się za Mikołaja i rozdał ich dzieciom prezenty.

Żona nie jest tą propozycją zachwycona:

- Zanim dasz im prezenty, wcześniej zapytaj, czy są zdrowe! W ubiegłym roku zaraziłeś się ospą, szkarlatyną i świnką!

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych!





Zespół redakcyjny: Marcelina Kępa, Aleksandra Ibe,
Marcelina Kępa, Eliza Kosińska, Zuzanna Kruk, Miła Starodub,
Aleksandra Sobolak.

Opiekunowie: Emilia Janyst, Elżbieta Wójcik.